

Stanisław Głowa

"Problèmes internationaux 1927-1972", Paul Struye, Namur-Bruxelles 1972 : [recenzja]

Collectanea Theologica 44/1, 243-244

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Célébration chrétienne de la mort, praca zbiorowa, Lyon 1972, Editions du Chalet, s. 141.

Postulowana na II Soborze Watykańskim odnowa liturgii obejmuje także obrzędy sakramentów i chrześcijańskiego pogrzebu. Pojawiają się w różnych krajach przekłady nowych tekstów na języki ojczyste, a także rozmaitego typu komentarze, ułatwiające wniknięcie w ducha nowej liturgii.

Autorami niniejszej pracy dotyczącej obrzędów chrześcijańskiego pogrzebu, są R. Dalle, Cl. Duchesneau, J. Le Du i J. Pouts. Zawiera ona szereg bardzo ciekawych rozważań typu ogólnego, jak np. o skandalu śmierci w krajach wysoko rozwiniętych, refleksje psychologiczne o śmierci jako oderwaniu od nas osób nam bliskich, a wreszcie uwagi pastoralne i liturgiczne o samych obrzędach pogrzebowych. Wymienione przed chwilą zagadnienia stanowią jeden aspekt dziełka. Aspekt drugi to przejście do problematyki wewnątrzfrancuskiej, co obejmuje prawie połowę tej pracy. Są tutaj dyskusje i polemiki na temat rodzajów pogrzebów (dotąd były we Francji 4 klasy, ale teraz następuje unifikacja), na temat opłat — we frankach francuskich — świadczonych towarzystwom pogrzebowym, cmentarzom i proboszczom. Mamy także ceny trumien w różnych rejonach Francji oraz statystyki dotyczące pogrzebów religijnych i cywilnych. W zakończeniu wreszcie tego dziełka autorzy podają krótkie omówienie obrzędów pogrzebowych u protestantów, prawosławnych, a także opis nowego podejścia pastoralnego do obrzędów pogrzebu w pewnej katolickiej parafii na przedmieściu Paryża, znajdującej się w wyjątkowo trudnej sytuacji wyznaniowej z racji nikłego procentu praktykujących katolików.

Uznając absolutną potrzebę tego rodzaju opracowań, trzeba stwierdzić, że książeczka jest przede wszystkim mocno zakorzeniona w konkretnej sytuacji Kościoła francuskiego i pisana dla tamtejszych czytelników. Na gruncie polskim taki temat trzeba by na nowo opracować. Zdając sobie sprawę z palącej potrzeby nowego przedstawienia obrzędów sakramentalnych — czy w tym wypadku pogrzebowych — nie można kopiować obcych wzorów, stworzonych w innej sytuacji i na własne potrzeby. Podobnie np. jest opracowana inna książeczka z tej samej serii wydawniczej: *Cheminentes pénitentiels communautes*, Editions du Chalet, Lyon 1973. Proponuje ona formę tzw. społecznej lub wspólnotowej liturgii pokutnej, co w Polsce jest praktyką mało znaną, a przede wszystkim nie uzyskało aprobaty naszego episkopatu. Tym niemniej te wysiłki pastoralistów i liturgistów francuskich zasługują na baczną uwagę, aby bądź ustrzec się ich błędów, bądź też inspirować się ich duchem inwencji i wieloma realnymi osiągnięciami.

Ks. Stanisław Głowa SJ, Warszawa

Paul STRUYE, *Problèmes internationaux 1927-1972*, Namur-Bruxelles 1972, Société d'Etudes Morales, Sociales et Juridiques — Mon Ferdinand Larcier, Editurs, 2 t., s. 995 (*Travaux de la Faculté de Droit de Namur*, nr 6-7).

W serii prac Wydziału Prawa w Namur ukazał się dwutomowy zbiór artykułów męża stanu i polityka, Paula Struye. W 19 grupach tematycznych zawarte jest kilkaset krótkich artykułów dotyczących ważnych zagadnień międzynarodowych. Oczywiście nie bezpośrednio tematyka polityczna jest przedmiotem zainteresowania teologa i nie na tych łamach jest miejsce na jej poruszanie. Jednakże jest dzisiaj pewne, że teolog ma uważnie rozpoznawać znaki czasu. Sobór nakłada duchownym obowiązek, aby wspólnie ze świeckimi badali to wszystko, czym żyje społeczność ludzka (DK 9) oraz wyjaśniali ważniejsze wydarzenia w świetle Ewangelii.

Autor książki, z wykształcenia prawnik, a według swej działalności mąż stanu, jest uważnym i obiektywnym świadkiem wydarzeń sobie współczesnych.

Nie zadowala się jednak samym relacjonowaniem faktów. Opisowi wydarzeń, zresztą bardzo schematycznemu, towarzyszy przede wszystkim wartościowanie zachodzących przemian: przeciwstawia się bezprawiu, broni zasad sprawiedliwości i godności ludzkiej. Autor opisuje też szereg takich wydarzeń, które z pewnością są kontrowersyjnie oceniane. Żeby wydać o nich właściwą opinię, należałoby być zawodowym politykiem albo dużej klasy dziennikarzem. Być może wynikają one z innej międzynarodowej perspektywy. Dlatego też nie będzie tutaj o takich problemach mowy. Ale warto zwrócić uwagę na kilka wątków, co do których nie może być wątpliwości, że w ich poruszaniu i ocenie autor miał zupełną rację. Zbiór artykułów różni się zasadniczo od pamiętników. Pamiętniki można łatwo podkolorować *ex post*. Sugestia, że autor wtedy, kiedy zachodziło jakieś wydarzenie, właśnie tak myślał jak teraz sprawę przedstawia, jest przyjmowana „na słowo”. Tymczasem zbiór artykułów zawiera prace już opublikowane, łącznie z zawartym tam wartościowaniem spraw. Stąd też jest świadectwem określonej postawy danego autora.

Paul Struyce szybko dostrzegł krzywdę wyrządzaną Abisynii w latach trzydziestych przez faszystowską Italię i ostrzegał przed tym międzynarodową opinię publiczną. Bardzo niepokoił go od początku hitlerowski system w Niemczech i przeżywał łącznie z innymi głęboką tragedię Europy. W czasie niemieckiej okupacji brał udział w belgijskim ruchu oporu i pisał w prasie podziemnej. Jeśli chodzi o obecne sprawy polsko-zachodniemieckie, z uznaniem podkreśla realizm NRF i Brandta, wyrażający się w zawarciu traktatu z Polską i uregulowaniu sprawy granic. Pilnie śledzi sprawy dekolonizacji, uzyskiwania niepodległości i narodowej godności przez wielką ilość państw w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych.

Jedne z piękniejszych stron dotyczą sprawy pokoju i rozbrojenia. Odnośnie rozbrojenia, dużą wymowę mają przytaczane przez niego cyfry dotyczące astronomicznych wprost sum, jakie świat stale wydaje na rozmaitego rodzaju broń i które ustawicznie rosną. Jest on realistą. Zdaje sobie sprawę z tego, że trudno marzyć, aby już od dzisiaj pokój zapanował w sposób idylliczny. Ale głęboko uzasadnia potrzebę wspólnych rozmów, redukcji zbrojeń i odpowiedzialności, jaką mają narody bogate w stosunku do pozostających coraz bardziej w tyle narodów ubogich.

Inny poważny wątek to sprawa głodu w świecie. Autor umie wykazać, jak obojętność w tej sprawie jest właściwie przejawem pogardy wobec godności człowieka. Obszernie relacjonuje powstawanie międzynarodowej solidarności, która już zaczyna konkretnie owocować w krajach rozwijających się. Jest ona zarówno synchronizowana przez poszczególne agendy ONZ, jak też, co jeszcze piękniej świadczy o narastającej odpowiedzialności, przez prywatne organizacje lub poszczególne państwa.

Oto niektóre tylko poruszone szkieletowo sprawy z tego liczącego prawie tysiąc stron dzieła. Nie wchodząc w problemy polityczne, trzeba jasno stwierdzić, że to wszystko, co sprzyja autentycznym wartościom ludzkim, jest w jakimś sensie także chrześcijańskie. Na tym odcinku powstaje coraz większe pole do działania dla Kościoła, który już włączył się aktywnie w wielkie wydarzenia, jakimi żyje dzisiaj ludzkość. Dość wspomnieć o bezprecedensowej obecności przedstawiciela Watykanu na konferencji pokojowej w Helsinkach. Ale jest to kontynuacja, jakże logiczna, encyklik *Pacem in terris*, *Populorum progressio* i innych.

Ks. Stanisław Głowa SJ, Warszawa